

SŁOWO

Wilno, Wtorek 23-go września 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasy Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego Nr 15 groszy.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Pierwsz milimetrowy jednozłotowy na str. 2-ej i 3-iej 20 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 30 gr. Matrimonialne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Epizod emigracyjny.

Stosunek rodziny Romanow-Holstein-Gottorpów do kwestji dziedzictwa tronu rosyjskiego określała umowa podpisana przez prawie wszystkich żyjących członków rodziny.

Przypominamy jej treść zasadniczą:—Umowa opierała się na fikcji nieświadczenia śmierci Mikołaja II, cesarzewicza Aleksandra i W. Ks. Michała. W pierwszym artykule umowy umieszczone zostało zdanie, że niema dostatecznych powodów prawnych aby tych książąt uważać za nieżyjących.

W dalszym ciągu, umowa nie ustanawiała żadnej instytucji regenta, ale konstatawała, że „pilnowanie tronu”, (bliustitelstwo prietola) bierze na siebie cała rodzina cesarska.

Za przewodniczącą rodziny uznana została Cesarzowa—wdowa Maria Teodorowna, żona Aleksandra III i matka Mikołaja II.

Mikołaj Mikołajewicz, który praw do tronu nie posiada żadnych, gdyż pochodzi od trzeciego syna Ces. Mikołaja I, — został uznany za głównodowodzącego rosyjskich sił zbrojnych i za wodza w razie ewentualnej ogólnonarodowej wojny z bolszewikami.

W. Ks. Cyryl, który pierwotnie podpisał umowę powyższą, już po kilku tygodniach protestował przeciw niektórym jej ustępom, a teraz przekreśla ją całkowicie, ogłaszając się, jak to donoszą dzienniki rosyjskie, — Cesarzem Wszechrosji.

Dla monarchisty — legitymisty osobistość monarchy nie może go zwalniać od obowiązków, do którego się poczuwa wobec jego godności. Cała konstrukcja instytucji monarchii — a powiedzmy także duża część jej piękna — polega na tym, że osoba króla jest niezmiennym, symbol jego znaczenia — wszystkim. Obywatel kraju może się czuć osobieście czemś o wiele wyższym od osoby swego monarchy, zarówno co do cech charakteru, jak kwalifikacji umysłowych, a nie zwalnia go to jednak od obowiązków, które na nim ciąży wobec tej personifikacji idei państwowej. Właśnie treść monarchicznej instytucji naczelnika państwa polega na tym, że człowiek, być może bardzo ułomny, staje się wyznacznikiem wielkiego państwowego obowiązku. Ofiary, które ogół obywateli dla jego imienia ponosi, nie są ofiarami składanymi jemu osobieście, jego osobistym zaletom i przywilejom, ale wielkiej idei wiecznie istniejącej ojałności państwa. Król najgorzej nie przestaje być królem.

Życie jednak nader często unicestwia zasady, gdy zachodzą wyjątkowe powody. Otóż kto wie, czy takim wyjątkowym powodem nie jest W. Ks. Cyryl Włodzimierzowicz.

Przeciwko jego prawom do tronu występują niektórzy teoretycy. Podobno jeden profesor prawa napisał sześćset stron o tym, że właściwie następcą tronu powinna być W. Ks. Xenia, a inny znów — tom takiej samej objętości, że sukcesja należy do W. Ks. Dymitra Pawłowicza.

W. Ks. Cyryl opiera się teraz na niby skrajnych elementach, ale właściwie na osobistych nieprzyjaźniach stryja swego Mikołaja Mikołajewicza. Przed wojną i przed rewolucją W. Ks. Cyryl był jedynym z najintensywniejszych czynników,

składających się na niepopularność dynastji w Rosji.

W chwili wybuchu rewolucji W. Ks. Cyryl zachował się niegodnie. Wywiesił czerwoną flagę na swym pałacu i jako rewolucjonista przeprowadził podkomendnych sobie marynarzy do pałacu Taurydzkiego.

Wobec takiej małoduszności trudno się dziwić monarchistom rosyjskim, że w głębi serca pragnęliby kogo innego widzieć na odrestaurowanym tronie carów.

Polityczne znaczenie manifestu W. Ks. Cyryla jest bardzo nieduże. Przyczynił się on jeszcze bardziej do rozbicia się monarchicznego obozu, do obniżenia monarchicznej zasady, do zwiększenia ilości republikanów na emigracji.

Powiadamy bardzo niedużo, gdyż chodzi tu o emigrację rosyjską. Manifest Cyryla jest epizodem z życia emigracyjnego. Gdyby spór pomiędzy W. Ks. Cyrylem, a Mikołajem Mikołajewiczem toczył się w Rosji, chociażby w podziemiach konspiracyjnych, ale na rodzimym gruncie, każda okoliczność, dotycząca tego sporu, byłaby dość znaczącym wydarzeniem politycznym.

Być może kiedyś jakiś erudyta, historyk czy głębszy publicysta znajdzie czas i zechce porównać, przeprowadzić paralele pomiędzy emigracją polską z r. 1831, a rosyjską z r. 1918. Byłoby to bardzo ciekawe studjum.

Niewątpliwie znajdzie się wiele różnic. Znam miasto, gdzie istnieje organizacja emigracji rosyjskiej. Wszyscy członkowie zarządu tej organizacji są konfidentami miejscowej policji politycznej, czyli są policyjnymi agentami obcego sobie państwa. Niezmienny obraz z powieści Chestertona: „Człowiek, który był czwartkiem”. Takich wypadków w dziejach naszej emigracji nie było.

Ale są cechy wspólne. Emigracja nasza miała dwie cechy. Pod względem kultury, sztuki, ruchu umysłowego żyła o wiele intensywniej, silniej, piękniej, niż ojczyzna i żadnego wpływu na życie polityczne pozostałonej ojczyzny nie miała.

Rok 1863 nie był skutkiem oddziaływania emigracji, był wynikiem zupełnie samodzielnego na polskiej ziemi zrodzonego dążeń. Był skutkiem tego, że po r. 1831 podacie emigracyjnej, w Królestwie, na Litwie wyrosło pokolenie, które nie spróbowało jeszcze swoich sił w walce z ciemięzcicielem narodu. Natomiast wszelkie „wyprawy Zaliwskie”, wszelkie portugalskie, czy tureckie lejony, wszelkie polityczne koncepcje emigracji — nie zdołały się zakorzenić na ziemi rodzimej.

Emigracja nie jest w stanie utrzymać ośrodka autorytetu. Emigracja nigdy nie będzie miała głowy. Dom XX Czartoryskich, silny wspaniałym autorytetem X. Adama był w czasie naszej emigracji zwalczany w sposób szajady, czasami haniebnym.

Rosjanie wynieśli z sobą na emigrację pochodnię autorytetu o wiele żywszym płomieniem gorejącą, niż mogło ją wynieść nasze monarchiczne społeczeństwo bez króla z 1831. Rodzina Romanowych z W. Ks. Mikołajem. Jeżeli osobiste dzieje cesarza Mikołaja II po jego

abdykacji, jego bohaterstwo, jego niepożenstwo są odkupicielstwem dei monarchicznej, przez człowieka, który się przyczynił do upadku tej idei we własnym społeczeństwie—to dzieje osobiste W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, które dziś można już wytłuszczać z licznych pamiątek działaczy przedrewolucyjnej Rosji—są dziejami niepospolitej pracy duchowej włożonej w ujarzmienie własnego charakteru. Człowiek, który jeszcze będąc inspektorem kawalerji na początku XX w. jest tak niepoohamowany, że bije kościanną rękogiescią szpiernuty w głowę własnego wierzchowca, przeistacza się w oichogo, niepodnoszącego na nikogo głosu, wodza rosyjskich sił zbrojnych z 1914 r.

A jednak większość emigracji rosyjskiej byłaby nastrojona monarchicznie, gdyby nie to, że życie na emigracji niszczy wszelki autorytet. Przecięż Milukow, kadeci i całe mnóstwo ludzi, którzy władzę nad Rosją oddali w ręce bolszewikom — są z przekonania monarchistami—tylko się dziś do swoich przekonań nie przyznają.

Natomiast emigracja rosyjska wspaniale rozwinęła skrzydła artystyczne. Belgrad, Sofja, Praga, czeska, Berlin, Paryż to dzisiaj centra rosyjskiego życia kulturalnego, miejsce wydawania ozdoby, ciekawej poezji i beleterystyki. Rosyjski teatr, malarstwo, sztuka we wszystkich przejawach — o wiele, wiele poziomów przewyższają te, co dziś dać może socjalistyczna katorga S. S. S. R.

Cóż z tego — kiedy to wszystko kwitły na emigrantach. Każda sensacja z życia tego wielkiego emigrantarza jest czemś dla Rosjanina — patriotę wyjątkowo przykrem, przynębiającą i poniżającą. Dla rewolucjonisty — ludowca, antybolszewika faktem takim była zdrada Sawinkowa, dla szczerzego Rosjanina — monarchisty — manifest W. Ks. Cyryla.

Z artykułu p. Szewczenki w „Za Swobodą” dowiadujemy się takiego szczegółu. Oto Sawinkow do chwili ostatnich spędzonych na emigracji, nie rozstawał się ze starą rosyjską pisownią. Używał nawet litery: znak twardy Obecnie w swoim liście pisanym z Sowdepji, p. Sawinkow zmienił ortografię, a gdy w jednym miejscu przypadkowo napisał „ja”, zakreślił tę literę i u góry wyrzucił prawowierne — siewle — „je”.

Takie to są małe szczegóły w życiu wielkich ludzi.

Podobnie w Polsce; mamy w dyplomacji pewnego hrabiego, który raptem hrabią być przestał. Nie w chwili dekrety gabinetu Moraczewskiego, ani wejścia w moc obowiązującej konstytucyjnej artykułu p. Buzka. Bynajmniej. W chwili gdy przyjmował tę ministra — podobno dlatego aby się lepiej odróżnić od swojego poprzednika o głosem w historii Europy naprzeknu.

A przecież gdy Cesarz Franciszek Józef ojcu naszego dyplomaty nadawał w r. 1895 ten tytuł hrabiowski to radość i uciecha całej rodziny była ogromna. Cóż zrobić. Wielcy ludzie potrafią wszelkie drobności akkomodować z własną wewnętrzną niezależnością i poczuciem niezależnej godności ludzkiej. — Tylko maksymą tą rozmat się interpretuje.

Porwanie policjantów.

Z pogranicza polsko-sowieckiego donoszą: 19 b. m. z odcinka 28 kompanji granicznej w pow. Wilejskim bolszewicy uprowadzili przemocą dwóch posterunkowych tejże kompanji Jurjewicza i Osikę, patrolujących linje graniczną. W tymże dniu z odcinka 31 kompanji granicznej uprowadzony został posterunkowy Wrzesień.

SEJM i RZĄD.

Prezydent Wojciechowski w Kielcach.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zaszczylił w niedzielę swoją obecnością Pińczów, gdzie dokonał aktu poświęcenia sztandaru 2 p. p. leg. P. Prezydent zatrzymał się również czas jakiś w Kielcach, gdzie go entuzjastycznie przyjmowano.

W sprawie strajku w przemyśle naftowym.

Na ręce p. Ministra przemysłu i handlu wpłynął memoriał od zespołu związków pracowników umysłowych przemysłu naftowego, w którym wymienieni stwierdzają, iż winę wywołania obecnego strajku ponosi w pierwszym rzędzie niezdrowa polityka administracyjna większości przemysłowców naftowych, tudzież tendencje spekulacyjne kilku wybitnych przemysłowców.

Sprawa zakładów Hohenlohe.

W sprawie nadużyć podatkowych na Górnym Śląsku prowadzone są w dalszym ciągu dochodzenia przez władze skarbowe. Firmy, przeciwko którym zostało wdrożone postępowanie karne, złożyły w międzyczasie uzupełniające zeznania o dochodzie za rok 1922 i 23.

Towarzystwo Akc. Hohenlohe w dodatkowej deklaracji z dn. 9 b. m. podwyższyło uprzednio zeznany a podlegający opodatkowaniu dochód z 35.000 do 500.000 złotych. Szerę innych towarzystw, które wykazały w przedłożonych deklaracjach bądź to straty, bądź też zysk stanowiący znikomą część rzeczywiste osiągniętych dochodów cofnęły złożone zeznania zapowiadając złożenie deklaracji uzupełniających. Firma Cezar Wehlheim wyraziła gotowość wpłaty tytułem podatku sumy wielokrotnie przewyższającej cały uprzednio podany zysk.

Wojewódzkie władze skarbowe w Katowicach prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie przy pomocy komisji rzeczoznawców, delegowanej przez Ministerjum Skarbu.

Wyniki wyborów na Litwie

RYGA. 22.IX (tel. wł.—s). Z Kowna donoszą: wybory do ciał samorządowych odbywały się przy wielkim indyferentyzmie tychże wyborców. W niektórych okręgach na 8000 wyborców głosowało tylko 1500. Szczególnie bierni byli wyborcy litwini, mniejszość okazała się bardziej aktywną. W Kownie na 42.000 uprawnionych do głosowania w pierwszym dniu wyborów głosowało tylko 900.

Puryckis w Berlinie.

BYGA. 22.IX (tel. wł.—s). Z Kowna donoszą: Posłem litewskim w Berlinie został zamianowany b. minister spraw zagranicznych Litwy Puryckis.

Akimow i Sawinkow.

RYGA. 22.IX (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: znany członek partji eserowskiej oświadczył, że gotów jest odsiedzieć 10 lat za Sawinkowa w tym celu, aby ten ostatni „mógł służyć narodowi rosyjskiemu”. Pisma ryskie drukujące powyższą wiadomość zaopatrują ją następującym komentarzem: Ofiarość i trud Akimowa jest niecelowy. Komedja sądu była zainscenizowana tylko dla tego, aby Sawinkow mógł wypowiedzieć swoją skrucę. Sawinkow obecnie już siedzi wśród dostojników sowieckich w hotelu „Sawoj”.

Sowiety zaprzeczają.

RYGA. 22.IX (tel. wł.—s). Z Moskwy donoszą: Sowiecka urzędowa agencja telegraficzna rozosiła za-

przeczenie, że ani Budionny, ani Trocki na Kaukaz nie wyjechali ponieważ nie było potemu ważnych powodów. Również nie są wysyłane wojska czerwone w celu likwidacji powstania. Według słów komunikatu agencji sowieckiej; sami gruzini załatwili się ze swoimi „kramolnikami”.

Napad na majątek.

W niedzielę 21 b. m. 4 uzbrojonych w karabiny i rewolwery bandytów napadło na majątek Gierczany gm. Duksty pow. Bracławskiego własność p. Trancurowiczowej. Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli.

Napad pod Wilnem.

W ubiegły piątek pomiędzy godziną 23 a 24 na powracających do wsi Szosa gminy Krasnoe mieszkanców tejże wsi Kistelowów napadło trzech uzbrojonych bandytów. Napadnięci stawili energiczny opór i zmusili bandytów do ucieczki. Zawiadomione władze policyjne sążadziły pościg.

Z Kowieńszczyzny.

Echa katastrofy pancernik.

KOWNO. (AW). Katastrofa kolejowa pociągów pancernych „Danuta” i „Gen. Sosnkowski”, jaka miała miejsce między Oranami a Olikami niekimi posłużyła prasie litewskiej za okazję do oświetlania stosunków w Wileńszczyźnie oraz rzekomo panującego tu stałego niepokoju. Według informacji, podanych przez „Echo”, katastrofa pod Olikami miała być uważana w Wilnie jako początek natarcia litewskiego na to miasto. Pod wpływem sdernerowania ludności cywilnej, władze wojskowe miały dokonać szeregu przesunięć oddziałów wojskowych dla powstrzymania mającej dążyć od Oran armji litewskiej. Wszystko to oczywiście pozbawione wszelkich podstaw faktycznych, godne jest jednak napomnienia dla charakterystyki metod, stosowanych przez czynniki oficjalne litewskie („Echo” jest pismem pół-urzędowym) w walce politycznej.

Niezawistość kościoła kłajpedzkiego.

„Trinitas” donosi: Dnia 8 września r. b. odbył się w Kłajpedzie pierwszy synod kościoła kłajpedzkiego. Uczestniczyli w nim 103 członków z 29 parafji. Synod jednogłośnie uchwalił oddzielenie kościoła kłajpedzkiego od Niemiec. Wybrano radę synodu krajowego, złożoną z 7 członków. Po odbyciu tej historycznej ceremonji komisarz kościelny p. Wł. Gajline złożył swe dotychczasowe obowiązki na ręce nowowybranej Rady Kościelnej, sam zaś podał się do dymisji. (WILBI).

Rybołówstwo w Kłajpedzie.

„Trinitas” donosi: w ciągu lipca r. b. wyniki rybołówstwa w Kłajpedzie przedstawiają się jak następuje: złowiono 255.750 kg. ryby na sumę 270.285 litów; od stycznia zaś do lipca złowiono 1.718.941 kg. ryby na sumę 1.509.491 litów. (WILBI).

Petrulis o sytuacji gospodarczej Litwy.

RYGA 22. IX (tel. wł.—s). „Siewodnia” drukuje wywiad swego korespondenta z ministrem finansów Litwy Petrulisem.

Litewski minister między innymi oświadczył, że kryzys gospodarczy jaki przeżywa obecnie Kowieńszczyzna potęguje tejżnizkie marki niemieckiej

Dalej minister zaznaczył jakoby jedną z przyczyn kryzysu było wprowadzenie nowej ustawy o podatku dochodowym w sprawie misji celnej z Łotwy, minister oświadczył że rokowania zbliżają się ku końcowi. Rząd litewski wszechstronnie bada sprawę zawarcia misji celnej.

Konferencja kolejowa na pierwszym jarmarku drzewnym w Królewcu wysunęła, jako postulat, zniesienie utrudnień kolejowych, dostarczenie wagonów do Polski na Litwę przez Dyрекcję Królewską, otwarcie komunikacji na Niemnie. Niemien jest najwygodniejszą i najtańszą drogą dla importu drzewnego do Prus Wschodnich. Polityka Litwy, niedopuszczająca tranzytu polskiego na tej rzecze i przez terytorium Litwy w ogóle, szkodzi interesom Prus Wschodnich i Polska mogłaby to wyzyskać i otrzymać poparcie Niemiec w wywarciu presji na Litwę w sprawie tranzytu polskiego przez to państwo.

Polska nie powinna i nie może utrudniać swym transportem drzewnym skierowywania się ku Królewcowi i Prusom Wschodnim w ogóle. Szkodziłoby to jej producentom drzewnym w ziemiach wschodnich, dla których rynek Wschodnio-Pruski jest najbardziej naturalny, a dzięki taryfom kolejowym, jakie ustanowiły Niemcy przy dowozie do portów, jest to droga najtańsza.

Polska będzie musiała w najbliższym czasie zawrzeć traktat handlowy z Niemcami, zapewniający obu stronom swobodny tranzyt. Polska przyznaje Rosji tranzyt przez swe terytorium. Wobec tego Polska, o ileby czyniła utrudnienia swemu wywozowi przez Prusy Wschodnie, faworyzowałaby producentów rosyjskich kosztem własnym.

Niemcy gotowi są przysłać dla towarów rosyjskich, które pójdą przez Polskę do Królewca, 50 proc. niższą taryfową. Zniżkę tę, na podstawie postanowień Traktatu Wersalskiego otrzymaliby towary polskie. Przyczyniłoby się to do bardzo ożywionych stosunków handlowych między Polską a Prusami Wschodnimi.

System dróg wodnych naturalnych oraz kanałów może przynieść olbrzymią korzyść Prusom Wschodnim, o ile będzie połączony z systemem wodnym Polski.

Przed wojną kanał Seekenburski, łączący Niemien z Pregolą, był ważną arterią dowozu drzewa Niemnem. Przemysł drzewny Tylicy i Królewca zawdzięcza dużo temu kanałowi. Obecnie, wskutek zamknięcia komunikacji na Niemnie, kanał ów, jako arteria komunikacyjna, jest sparaliżowany.

Kanał Mazurski, łączący jeziora Mazurskie, przeprowadzony jest do Alii, skąd kolo Wehlau (Ilawa) łączy się z Pregolą. Kanał ten w swej dolnej części nie jest jeszcze ukończony. Będzie miał pierwszorzędne znaczenie, gdy przyłączy się do niego Polska i przedłuży go przez Narew i Niemien, a przez system kanałów: Augustowskiego i

Ogińskiego otrzyma połączenie z Dnieprem. Wówczas Królewec będzie centrum handlowym do drzewa i zboża rozległego kraju.

Geograficzna pozycja Prus Wschodnich musi wywoływać ze strony Polski jedną z dwóch przeciwnych sobie polityk; albo politykę bojkotu, wojny gospodarczej, która zaostrzałaby antagonizm polsko-niemiecki i, jakkolwiek szkodliwa gospodarczo Prusom Wschodnim i tym częścią Polski, które ciążą

gospodarczo z powodu warunków geograficznych do portów tego kraju, nie mogłaby jednak zdecydować ani o bycie gospodarczym Polski ani Prus Wschodnich; albo też może się przyczynić do rozwoju stosunków gospodarczych polsko-niemieckich.

Znaczenie Prus Wschodnich w układzie tych stosunków powinno być w pełni doceniane.

Władysław Studnicki.

Niemcy w Lidze.

Warunki wejścia w skład Ligi.

GENEWA. 22. IX. (PAT). Dr. Nauen odbył wczoraj w Heiligenberga w Badenie konferencję z kanclerzem Rzeszy Marxem w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Podczas konferencji oświadczył kanclerz, że Niemcy w zasadzie gotowi są wstąpić do Ligi, zanim to jednak nastąpi, muszą być wyjaśnione pewne kwestje.

Mianowicie Niemcy muszą uzyskać pewność, że delegacja francuska nie przeciwstawia się przystąpieniu dla Niemiec miejsca w radzie Ligi Narodów.

Następnie musi być wyjaśnione, czy fakt, że dokonywana przez sojuszników komisja ogólna kontrola nad rozbrojeniem Niemiec nie zostanie ukończona przez zamknięciem sesji obecnego Zgromadzenia Ligi, nie wpłynie niejmennie na sprawę przyjęcia Niemiec do Ligi.

Odpowiedź angielska.

BERLIN, 22. IX. (PAT). Nadeszła tutaj dziś odpowiedź z Londynu na pytanie wystosowane przez rząd niemiecki w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów. Treść tej odpowiedzi nie jest jeszcze znana w kołach urzędowych. Dziś wiceprez. min. spraw zagranicznych Stresemann, który powraca do Londynu, odbył ma naradę z angielskim ambasaderem lordem Abernethy w sprawie otrzymania w Londynie informacji w kwestji przystąpienia Niemiec do Ligi.

Jutro rano powraca kanclerz Marx i o g. 11 tej odbędzie się pod przewodnictwem prezydenta Rzeszy Eberta posiedzenie.

Walki w Marokko.

MADRYT, 21. IX. PAT. Według komunikatu oficjalnego w zachodniej strefie Maroka na odcinku Kauen zaatakowane zostały oddziały hiszpańskie. Byli zabici i ranni. W walkach około Gorgues nieprzyjacieli poniosli dotkliwe straty. Wojska hiszpańskie dokonały odsiecz tego miasta obleganego już od 20 dni.

Ostrzeliwanie Szanghaju.

WIEDEN 22. IX. PAT. „Der Morgen” donosi z Szanghaju, że ubiegłej nocy toczyły się krwawe walki pod Szanghajem. Wojskom prowincji Tyng Su udało się przełamać front nieprzyjacielski pomiędzy Kasindzi a Wan Pei Han. Dziś rozpoczęło się ostrzeliwanie miasta. Pozycje broniące miasta otoczone są ogrodnictwem z drutów kolczastych, włączonych do sieci przewodów elektrycz-

nych. W porcie znajduje się obecnie znaczna ilość okrętów wojennych.

Gubernator Set-Yang nałożył na kupców przymusową pożyczkę, grożąc aresztowaniem w razie niesubskrybowania jej. Forpocztą armji Tso Lina znajdują się obecnie o 11 km. od Pekina. Wreszcie „Der Morgen” podaje komentarz, jakoby chińska wojna domowa jest tylko epizodem walki pomiędzy Japonią a Ameryką o wpływy w Chinach, przyczem Czang Tso Lina popiera rzekomo Japonję, a Wu Pej Fu — Amerykę.

Otrzymujemy wczoraj wieczór depeszę naszego nieocenionego Pata, zaczynającą się od słów: „przewodniczący delegacji litewskiej w Genewie p. Galwanaukas” — Rzucamy się na tę depeszę z całym zainteresowaniem — Niestety! Bardzo podobną depeszę (nie chcemy powiedzieć, że ją nam) drukowała ryskie „Słowo” już pięć dni temu, a my, za piórem tym, powtórzyliśmy ją już cztery dni temu. Skąd Pat dochodzi do tak szybkich informacji?

Następnie, w sprawie pobytu min. Kiedronia w Wilnie, czytamy uroczyście: Przedstawiciele miejscowej prasy zwrócili się do p. ministra. Otóż tak nie było. Nikt z miejscowej prasy nie dzwonił się z p. ministrem nie spotkał Pat, przysyłając takie nieścisłe informacje, sprawia tylko kłopot p. ministrowi, a może Radzie Ekonomicznej i stowarzyszeniu techników u których p. minister był gościem.

Zmierzch samodzielnych republik.

RYGA, 22. IX. (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Ruch powstańczy w Chiwie i Bucharze już dawno przeszedł los tak zwanych samodzielnych republik Chiwij i Buchary. Postanowiono ostatecznie o podparciu ich w celu ostatecznego podporządkowania ich w całości Chwii i Buchary połączyć obie te republiki z republiką Turkmeńska. Początkowo projektowano utworzyć z wszystkich azjatyckich republik sowiecką średnio azjatycką federację. Projekt ten jednakże uznano za przedwczesny i republiki Chwi, Buchara, Turkmeńska i inne wejdą jako zwykłe okręgi administracyjne w skład S. S. S. R.

Na Kamczatce.

RYGA 22. IX. (tel. wł.—s.). Z Moskwy donoszą: Przewodniczący rewolucyjnego komitetu na Kamczatce Łarin nadesłał władzom centralnym raport, w którym donosi o następującym incydencie: 12 b. m. miejscowe władze sowieckie aresztowały kuter japoński, około brzołów Kamczatki. Po dwóch dniach do Kamczatki przybył japoński torpedowiec i wysadził na brzeg żołnierzy w silę około 40 ludzi. Wskutek czego aresztowany kuter został zwolniony. Prezes „rewkomu” wysłał w związku z tem protest, żądając ukarania winnych.

Za granicą.

Anglia a Liga Narodów.

Czas Krakowski zamieszcza dnia 22 września artykuł omawiający stosunek Anglii do sprawy protokółu, podpisywanego w Lidze Narodów. Artykuł ten zamieszczamy w całości.

Wiadomości niżej podane zdają się świadczyć, że cała sprawa „protokółu”—a nawet co więcej: cała sprawa bezpieczeństwa arbitrażu—stanęła dzisiaj pod znakiem fiaska. Jeśli nie się nie zmienia, zostanie odrzucona na pół roku—do przyszłej konferencji rozbrojeniowej, co bez mała znaczy *ad calendas graecas*.

Cóż się bowiem stało? Lord Parmoor, nie oglądając się na opinię angielską, zgodził się w podkomisji na następujące zredagowanie art. VII i art. VIII (omówionego przez nas wczoraj, ale nieco w innym, pierwotniejszym tekście). W art. VII jest stwierdzone obowiązek wszystkich państw do udzielania pomocy militarnej napadniętemu przeciwko „napastnikowi”, skoro fakt „napaści” zostanie stwierdzony; zaś art. VIII precyzuje to bliżej: „Z uwagi na sankcje militarne przewidziane w art. 16 paktu Ligi Narodów, może Rada Ligi akceptować indywidualne albo łączne zobowiązania państw, w których z góry zostaną wskazane militarne siły, z jakimi państwa w ten sposób zobowiązane będą mogły wkraczać, aby zapewnić wykonanie zarządzeń wydanych przez Trybunał rozjemczy lub przez Radę Ligi. Podpisane przez państwa mogą pozbawiać, skoro nastąpiło ustalenie, kto jest napastnikiem, użyć w myśl przejętych zobowiązań bądź to całych swoich sił militarnych, bądź to takiej ich części, jaką uważają za potrzebną, przeciwko stronie uznanej za napastnika”.

Artykuł VIII pozwala przeto na „łączne zobowiązania”, a więc uznaje ważność sojuszy regionalnych, o ile zostały zaakceptowane przez Ligę. A nadto przewiduje oznaczenie z góry pomocy ze strony wszystkich podpisanych pod umową państw przeciwko stronie uznanej za napastnika. Powidziane jest bowiem wprawdzie w tem miejscu że państwa „mogą” udzielić albo całej swej siły zbrojnej, albo tylko jej części—ale sam obowiązek do sprecyzowania już z góry pomocy jest niewątpliwie. Anglia, przy-
pując do umowy, musiałaby więc z góry „wskazać”, co za siły przeznaczą dla egzekwowania orzeczeń Trybunału lub Rady Ligi.

Innymi słowy: taki tekst, jak go przyjęła w dniu 18 września komisja jest zwycięstwem postulatów francuskich, przez to, że jest zobowiązaniem Anglii do wkroczenia czynnego przeciwko napastnikowi. Nie potrzeba dodawać, że jest on zarazem zwycięstwem polskiego punktu widzenia, broniącego w podkomisji przez naszego delegata w ścisłym porozumieniu z Francją.

Już od kilku dni podniosła się przeświadczenie, że wszystkie niemal organa są zgodne w krytycznym poglądzie na takie zobowiązania. W. Brytanji i atakuje ostro lorda Parmoora. Sygnalizowane są dzisiaj artykuły *Morning Post* i *Daily Telegraph*. Oba dzienniki twierdzą, że lord Parmoor przekroczył dane mu pełnomocnictwa i żądają jego odwołania z Genewy. Zużytkowują zarazem przeciw niemu głosną jego kontrowersję ze Stresemannem (Stresemann zaprzeczył mianowicie rozpowszechnianą przez lorda P. wiadomości o treści rozmowy, jaką miał mieć z lordem P. w sprawie wstąpienia Niemiec do Ligi).

Ponieważ rząd Mac Donalda ma już i tak bardzo ciężkie kłopoty wewnętrzne ze sprawą traktatu z sowiektami (oraz z kilku innymi mniejszej wagi), przeto dorzucąc do nich jeszcze w tej chwili gwałtowną kontrowersję w kwestji sankcji i bezpieczeństwa nie wydaje mu się rzeczą możliwą. Tem się tłumaczy wiadomości, wedle których zdecydował się w ostatniej chwili odwieść całą kwestję załatwienia „protokółu” aż do przyszłej, za jakie półroczu mającej się zebrać konferencji rozbrojeniowej. Odroczenie to nie będzie chyba poczytane przez nikogo za sukces, ale raczej za fiasko usiłowań angielskich, podjętych obecnie w Genewie. Dowodzi ono tylko tego, że o rozbrojeniu i arbitrażu nie da się poważnie mówić, — jak długo Anglia nie jest jeszcze zdecydowana sama w kwestji gwarancji i ak długo jej delegat może być w każdej chwili zdezwuony przez własne społeczeństwo. Niebezpieczeństwo ostra, jakie dla nas specjalnie tkwiło w całej sprawie „rozbrojenia”, tak jak je pojmowała Anglia, zostało na razie mocno stepione, jeśli nawet nie ułamane.

Wszystko niezbędne na sezon bieżący z materiałów:

NA UBRANIA
NA PALTA
NA BIELIZNĘ
NA OBICIE MEBLI

można kupić tanio w firmie:

D-H. F. Mieszkowski Sp. z o.o. w Warszawie

Oddział w Wilnie ul. Mickiewicza 23 tel. 2-99.

PIERWSZY W WILNIE

SALON DZIECINNY

„L'enfant Elegant”

Ul. Gdańska 6 (dawn. Nowa).

Prosimy zwrócić uwagę na adres, gdyż firma żadn. oddziałów nie posiada.

Nowości dla dzieci tylko na GDAŃSKIEJ Nr. 6.

POLECA wykwintne ubiory dziecięce

wyroby trykot., bielizn., buwiel i t. d.

Ceny przystępne i stałe.

Mundur szkolny.

„Czego waćpani żądają?” — „Byłem tak szczęśliwy, że mi oszczędzono godnym noszenia munduru korpusowego; stawam teraz z prośbą, abym był ubrojonym.” — „Masz waćpan szczerze przedsięwzięcie tę broń, którą odbierasz, zażywać zawsze na obronę Ojczyzny swojej i swego honoru?” — „Nie inne jest przedsięwzięcie moje!” — Zbiór pism, dotyczących moralnej edukacji młodzieży Korpusu Kadetkiego czyli Szkoły Ryckiej.

Od paru lat toczą się debaty w sprawie umundurowania młodzieży szkolnej. Władze szkolne i nauczycielstwo doskonale zdaje sobie sprawę z korzyści munduru dla młodzieży, jednak rodzice uczniów i tożsamość są przeciwnego zdania, nie więc dziwnego, że i młodzież przepisy co do mundurów lekceważy, a nawet próbuje czasem walczyć o nie ze szkołą.

Wydaje mi się, że ten opór rodziny ma źródło w jakimś dzi-

nem zaślepieniu, z którego rodzina nie zdaje sobie sama jasno sprawy. Słyszmy ciągle skargi rodziców, że dzieci ich przedwcześnie pragną żyć życiem ludzi dorosłych — i to takich, którzy są pozbawieni tejżyzny moralnej. Skargi te są słuszne nie raz. Jakże bowiem daleko odbiegła ta młodzież dzisiejsza, która nudzi szkoła, a wabi ulica, od tych, których imiona zdobią pamiątkowe tablice na murach w naszych szkołach męskich, imiona młodzieńskich bohaterów, przedwcześnie ległych w obronie Ojczyzny! A ile to chłopców i dziewcząt z tegoż pokolenia nosi chlubne odznaki za zasługi, położone w sprawie obrony Wilna! Dziś inne już, niestety, pokolenie, inni ludzie! Tamci nam Wilno wywalczyli — tamta młodzież szkolna, przedwcześnie życie swe młode, za Ojczyznę, za miasto rodzinne niosąc w ofierze! Dziś mamy szkołę polską dzięki Nim, nie chcemy nosić mundurów szkoły polskiej! Mundurek szkolny wydaje się dziś niejednemu czemś niewygodnym, kłopotliwym, bo mun-

dur ów przypomina na każdym kroku temu (tej), co go nosi, że miejsce jego (jej) jest w szeregu przyszłych obywateli Ojczyzny i przyszłych Jej obrońców, w szeregu ludzi, idących szerokim gościńcem wiedzy i wieczystej prawdy, mundur nakłada obowiązek, zmusza do tego, byśmy zawsze sami siebie szanowali i innym szanowni szacunkiem nakazać dla niej umieli.

Ci więc, którzy nie chcą mundurów dla młodzieży szkolnej, walczą właściwie o to (nie zdając sobie często jasno z tego sprawy), by wolno było tej młodzieży wejść w szary tłum bezimiennych i nazwiska, walczą, by wolno jej było chodzić ciemnymi ścieżkami i używać pokątnych uciech. Jeżeli przy walce tej będą się upierał, wyrośnie z młodych plemię karłów, walka ta jest bowiem cokolwiek inna, niż ta, którą wiodli nasi dziadkowie, ojcowie i bracia, szukając drogi przez krew i blizny do naszej wolnej Ojczyzny.

Czyż nie powinniśmy raczej pragnąć gorąco dla naszej młodzieży

munduru szkoły polskiej, by potem miała ta młodzież chlubnie nosić mundur żołnierza polskiego?

Mamy smutny objaw i dowód niskiego poziomu moralnego, gdy łapie się dziś młodzież na tem, że odbija na hektografie jakiegoś świstki, gdzie wysłomina regulaminu szkolnego, projekty przyszłych mundurów szkolnych, gdzie znajdujemy nieprzystojne i grube wprost żarty. Takie pismka, redagowane przez młodzież, są dowodem, iż młodzież ta zbyt blisko obcować z żywiołem obcym nam — tam, gdzieś na dalekim wschodzie, a może i tu, w Wilnie, styka się z metami, przywianami przez wichry rewolucji bolszewickiej.

Zrozumiałem jest chyba, że mundur szkoły polskiej utrudni młodzieży zawsze i wszędzie możliwość obcowania ze wszelkimi metami społecznymi.

A teraz słów parę o wygodzie i estetyce mundurów szkolnych.

Przedewszystkiem — przy panującej dziś drożyznie łatwiej jest zaopatrzyć młodzież w ośminkowe

nawet umundurowanie, niż sprawia, pstrę z tandety uszyte ubrania, które prędko się niszczą, a zarówno na ulicy — jak i w szkole — przykre wprost robią wrażenie.

Pozatem — niewygodna i niepraktyczna odzież utrudnia wycieczki, które gwoi dobra młodzieży, coraz częstsze będą teraz zapewne; ma wreszcie mundur szkolny i tę zaletę, że zawsze i wszędzie jest mile widziany, zachęca różnie społeczne i legendę dzieciństwa i cudnej młodości broni od cynizmów i brutalistw życia.

Gdy wszystko to uświadomimy sobie, mundur szkoły polskiej stanie się dla nas tak drogi, jak ongiś był drogi strój narodowy, stanie się dla nas symbolem porządku, zdrowia i ciężkiej moralnej.

W. K. W.

Z kraju.

Rady Obywatelskie.

Gazeta „Wspólna Sprawa“, wychodząca w Nieświszu, podaje nader ciekawe informacje o samorządzie organizowania się ludności miejscowej w t. zw. Rady Obywatelskie. Jest to organizacja społeczna, mająca na celu akcję samoobrony ludności od napadów, oraz jaknajrozszelejszą akcję oświatowo-kulturalno-gospodarczą. W celu zdobycia odpowiednich funduszy dla R. O. przeprowadza się samoopodatkowanie (od dziesięciny), oczywiście dobrowolne, uspołecznionych czynników miejscowych. R. O. mają się zająć tworzeniem straży obywatelskiej i popieraniem u rządu postulatów całej ludności w lojalnym stosunku do państwa polskiego stojącej. Naczelny z tych postulatów jest walka z agitacją zakordonową.

Przykład ten winny bezwzględnie naśladować powiaty Ziemi Wileńskiej. Skoordinowanie wszystkich tak szczupłych sił kulturalnych, rozbitych bez sensu przez partyjniactwo, indywidualizm polski i zwykłe karierowiczostwo skupić należy wreszcie w jedno dla obrony i rozpoczęcia pracy społecznej na wal, w pierwszym zaś rzędzie akcji komasacyjnej, tego fundamentu, bez którego kroku na kresach stać się niepodobna.

Nie wiem jaka jest forma organizacyjna Rad Obywatelskich (sądzę, że jej inicjatywy winni statuty czemprejder przesłać prasie wileńskiej) sądzę jednak, że winna to być forma związku wszystkich instytucji i placówek polskich, które winny się opodatkować na cele wspólne, starać się o ofiary z zasobniejszych dzielnic Polski i pomocy rządowej. Tylko w ten sposób dotrze słowo drukowane naukowca — popularyzatora, a nie amatora djet poselskich, na wieś, gazeta ludowa, dom ludowy, koło młodzieży, teatr dla inteligencji urzędniczej, gnijącej w beznadziejnej nędzy naszych miasteczek, wreszcie nacisk na odpowiednio czynników w kierunku szybszego przetwarzania kosztownych gospodarstw w gospodarstwa średnie, oraz nadanie wreszcie naszej szkole charakteru rolniczej, a nie lingwistyczno-literackiej. A co dopiero mówić o uszowaniu tych drobnych oddzielenych dolegliwości, przy wykonywaniu tych, albo innych ustaw, wreszcie związaniu się młodzieży w drużyny samoobrony, tam gdzie to jest możliwe. Rozproszeniu ludności polskiej na ziemiach wschodnich raz wreszcie należy położyć kres.

K. Leszczycki.

OTRĘBY pszenne.
OWIEŚ karmowy.

ma na ski-dzie

Wileński Syndykat Rolniczy
w Wilnie Zawalna Nr. 9.Spróbujcie nowej wymiennej
herbaty Nr. 103.

Fels Tea Co W. Warszawa

WTOREK
23 Dnia
Tekil pm.
Jutro
N.P.M. Okup.

Wschód słońca g. 5 m. 24

Zachód „ g. 17 m. 41

WILEŃSKA

— Przyjazd ministra Kiedronia. Dziś o g. 8 rano podążymy pośpiesznym z Warszawy przybył do Wilna p. Minister Przemysłu i Handlu int. Kiedroni, w towarzystwie Dyrektora Departamentu p. Dąbrowskiego. Na dworcu powitali p. ministra przedstawiciele miejscowych urzędów z p. Delegatem Rządu p. Władysławem Raczkiewiczem na czele, delegacje cechów, oraz reprezentacja Rady Ekonomicznej i przedstawiciele miejscowych sfer kupieckich i przemysłowych.

— (I) Uroczyste posiedzenie Rady ekonomicznej. Wczoraj dn. 22 września, w sali reprezentacyjnej urzędu Delegata Rządu, odbyło się pod przewodnictwem p. St. Wańkowicza uroczyste posiedzenie Wileńskiej Rady ekonomicznej, zwołane dla przyjęcia ministra przemysłu i handlu p. Kiedronia.

Na posiedzeniu tem byli obecni, oprócz przedstawicieli rolnictwa, kupiectwa, przemysłu, rzemiosł i kooperatyw, Delegat Rządu p. Wł. Raczkiewicz, prezydent miasta p. Bankowski i okręgowy inspektor pracy.

Prezes Rady p. St. Wańkowicz w przemówieniu wyłożył stan i potrzeby ekonomiczne Ziemi Wileńskiej, przystępem wskazał na ciężar podatkowy i wygórowane taryfy kolejowe, na materiały leśne, produkta rolnicze oraz na brak kredytu.

W odpowiedzi p. Minister zaznaczył, iż w obecnym okresie naprawy skarbu państwa jest zmuszone pobierać zwiększone podatki oraz odmawiać kredytów. Przemysł winien dźwigać się o własnych siłach i podnieść wydajność bez cudzej pomocy. Co zaś dotyczy taryf kolejowych, to p. Minister obiecuje dla Wilna niektóre ulgi.

Po zakończeniu posiedzenia p. Minister udzielił audyencyj delegacjom poszczególnych związków kupiectwa, przemysłu, cechów, tartaków i t. d. które złożyły na ręce Ministra memorjały, z szczegółowym wyznaczeniem dezyderatów swych potrzeb.

— Obchód J. E. Bisk. Bandurki wyjechał na uroczystości święta pałkowego 7. P. P. i 4 ej rocznicy bitwy pod Brzostowicą Wielką 21. 22 września b. r. do Chełma Luńskiego — 22 września odbędzie się Msza polowa a potem odsłonięcie i poświęcenie tablicy poległych.

— (I) Wcielenie rocznika 1903 Jak się dowiadujemy, termin wcielenia rocznika 1903 został definitywnie wyznaczony na okres od 1 do 7 października.

Wszyscy popisowi kontyngensowi otrzymają bilienne karty powołania zgłoszenia się w P.K.U.

— (I) Zwolnienie rocznika 1902 Jak nas informują, obecnie zostało zwolnionych z szeregu nadliczbową część rocznika 1902 z wszystkich rodzajów broni z wyjątkiem jazdy i artylerji konnej. Ta ostatnia została zwolniona w końcu września.

— (I) Odroczenie dla ukończenia nauki rzemiosła. Min. przemysłu i handlu zwołał wczoraj, że z postawienia przedstawicieli min. spraw wojkowych, dotyczących wykonania

ni ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, wynika iż terminatorzy w rzemiosłach mają prawo do korzystania z odroczenia służby wojskowej dla ukończenia nauki rzemiosła.

Odroczenie może być udzielane tym uczniom rzemieślniczym, którzy terminują w rzemiosle u majstrów cechowych i wykazują się świadectwami z odbywania nauki, wydanym przez zarząd cechu, poświadczonym przez instruktora stowarzyszeń rzemieślniczych przy urzędzie Delegata Rządu (wydział przemysłowy).

— (I) Kuchnia ludowa. Wydział opieki społecznej zwrócił się do Magistratu o wyasygnowanie Polskiemu Stowarzyszeniu kuchni ludowych 300 zł. na uruchomienie kuchni ludowej.

— Z życia młodzieży akademickiej. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U.S.B. rozpoczął prace przygotowawcze w kierunku zorganizowania na terenie ziemi wileńskiej „Tygodnia Akademika“, termin którego został ustalony od 9 do 16 listopada rb.

Mamy nadzieję, że społeczeństwo poprze gorące sądzania akcji „Tygodnia Akademika“, pośpieszy w miarę możliwości z pomocą materialną dla swej młodzieży, której głos nie zostanie bez echa, lecz przeciwnie, samorzutnie zrodzi czynny odzwierciedlający troskę o ustatkowanie bytu materialnego przysięgłym pracownikom umysłowym, obywatelom prawym i rzetelnym Narodu i Odrodzonej Rzplitej Polskiej.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). „To, co najważniejsze“ grane będzie dziś i jutro po raz ostatni. Publiczność przyjmując sztukę owa, cennie.

W czwartek nastąpi otwarcie sezonu zimowego; za inaugurację sezon 1924/25 „Wesele“ — Wypielśkiego. Pełne próby z tej sztuki odbywają się od dziesięciu dni.

— Przedstawienia szkolne. W sobotę specjalnie dla szkół po cenach niskich dane będzie „Dożywcio“ — Fredry z p. Wollejko w roli Łalki.

W niedzielę o g. 12 w południe dyrektora wspólnie z artystami opery urzędu poranek pieśni polskich dla młodzieży.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napad. Dn. 17 b. m. o godzinie 11-iej w nocy kolo folwarku Pierszuketka gm. Michałowskiej pow. Święciańskiego przez jezioro Łódka przepłynęło kilka bandytów uzbrojonych w rewolwery i zaczęli okradzać poserję złoczyńców zauważył furman który prowadził wiatłociele folwarku gdzie z powodu imienia właścicieli znajdowało się w domu dużo gości. Przerażone kobiety zaczęły barykadować drzwi okna, mężczyźni zaś zaczęli z gospodarzem wyszli walczyć z bandytami. Napastnicy z krzyków dali kilkanaście strzałów.

Po wymianie strzałów z obydwu stron bandydy zaczęli uciekać. Nat chmiast został zarządzony pościg w rezultacie czego ujęto 2 ch bandytów Hofmana i Kozielec. Zatrzymani złoczyńcy dowodzą iż nie mieli zamiaru dokonywać napadu lecz chcieli nastraszyć mieszkańców.

— Otrucie. Dn. 20 b. m. w celu pozabawienia się życia otruta się octową esencją 39 letnia Helena Pudrowicz (Legionowa 47). Dn. 22 b. m. otruta się octową esencją Pelagja Polutowska (Piłsudskiego 63). Pogotowie desperatek odwiezła do szpitala żydowski-go.

Przyczyna samobójstw sprzeczki rodzinne.

— Nagły obłęd. Dn. 22 b. m. raptem dostata pomieszania zmysłów Zofia Michałowska (Lwowska 13) Chorą lekarz pogotowia odwiezł do szpitala św. Jakóba.

Z CAŁEJ POLSKI.

— Zjazd okulistów polskich we Lwowie. W piątek 20 b. m. w gmachu uniwersyteckiego rozpoczął swe obrady drugi zjazd okulistów polskich

przy udziale około 80-ciu członków ze wszystkich dzielnic Polski.

— W sprawie sprowadzenia zwłok Sienkiewicza z Vavey do Warszawy. Formalności w związku z wydaniem zwłok Sienkiewicza przez rząd szwajcarski i kwestja transportu przez Austrię i Czechosłowację zostały już załatwione. Trumna ze zwłokami przybędzie do Polski w październiku b. r. i spocznie w podziemiach Katedry Warszawskiej.

Zwłokom towarzyszyć będzie eskorta honorowa, składająca się z przedstawicieli głównego komitetu, syndykatu dziennikarzy i prezydium rady ministrów. Uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok będą trwały dwa dni. Pierwszego dnia: pochód i pogrzeb zwłok w Katedrze. Drugiego dnia uroczysta akademja i oblicznościowe obchody w szkołach i instytucjach społecznych.

— Pierwszy proces anarchizyczny w Polsce. W wydziale VIII karnym sądu okręgowego w Warszawie po raz pierwszy w Polsce rozważano sprawę z oskarżenia o udział w partii anarchizycznej. Oskarżona była 29 letnia Alia Lewin, pochodząca z ziemi Grodzieńskiej, która przybyła drogą nielegalną z Berlina do Warszawy w lutym b. r., przywożąc pliki nielegalnej literatury anarchizycznej, 20 fotografii stamana Machno, oraz pieczęć p. t. „Federacja grup anarchizycznych w Polsce“. Sad okręgowy wydał wyrok, skazujący Alie Lewin na ciężkie więzienie na przeciąg lat czterech.

— Święto przysposobienia rezerw. 12 października zostanie zorganizowane w całej Polsce święto przysposobienia rezerw, które mogłyby stworzyć wśród najszerzych warstw społeczeństwa podstawy armji, bez uciekania się do utrzymywania dużej armji stałej. W Warszawie otwarcie kursów przygotowawczych do utworzenia rezerw. Kursy te, organizowane przez D. O. K. zgromadzą 120 uczestników. Obozy letnie, które funkcjonowały latem w liczbie 9, zostały już zlikwidowane. W obozach zgromadziło się około 900 chłopców.

KRONIKA REKLAMOWA.

— Z przemysłu krajowego. W dn. 22 września r. b. zostanie ponownie uruchomiona fabryka czekolady Sp. Akcyjnej „Pac“, która z powodu kapitalnego remontu i znacznych inwestycji była nieczynną w przeciągu dwóch miesięcy.

Jak nas łaskawie poinformował dyrektor p. Tadeusz Miśkiewicz, inwestycje były niezbędne w celu udoskonalenia techniki wyrobu czekolady i warunków higienicznych pracy.

Fabryka została zaopatrzona w surowce pierwszorzędnej jakości, szczególnie w wyborowe gatunki ziarna kakaowego, które udało się zakontaktować na pierwszorzędnych rynkach zagranicznych.

Dotychczas pośrednicy gdańscy dostarczali do Polski ziarno kakaowe niższych gatunków, zasilał je niemieckie fabryki w surowce wyborowe.

Po usunięciu i ominięciu pośredników gdańskich, fabryka „Pac“ wypuszcza wszystkie swe gatunki czekolad tabliczkowych pierwszorzędnej jakości. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że wszyscy bez wyjątku pracownicy zatrudnieni na fabryce „Pac“, otrzymali całkowite należne wynagrodzenie za cały czas, kiedy fabryka była nieczynna.

Dyrektor p. Miśkiewicz, wyraził opinię, iż nie bacząc na to, że zagraniczna konkurencja używa wszelkich środków, aby utrzymać, lub wprowadzić na nasz rynek swoje wyroby, społeczeństwo wileńskie będzie popierać li tylko wyroby krajowe, ze względów dobrze zrozumiałych interesów samego społeczeństwa.

„Polska Składnica Galanteryjna“

WŁ. FRANCISZEK F. LICZKA

Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646

Hurtowy Skład Towarów Galan- || Najtańsze Polskie Źródło Kupna
t-rynych i Norymberskich || Nie i Pończoch

Księgarnia A. G. SYRKINA

w Wilnie ul. Wielka 14.

egzystuje od roku 1859

Polecane na sezon szkolny:

podręczniki dla wszystkich zakładów naukowych,
ostatniego wydania, ceny katalogowe.

Skład materiałów piśmiennych

obficie zaopatrzony w różne przybory szkolne

Jeżeli chcesz kupić

gotowe ubranie lub gotowe palto,

a nie lubisz tandety wstąp przedtem do firmy:

D.-H. F. MIESZKOWSKI sp. z o. o.

ODDZIAŁ W WILNIE — ul. Mickiewicza 23,

a przekonasz się, że gotowe ubrania i palta mogą być wykonane z
gotowego materiału i dobrze wykonane.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Pierwszorzędny Zakład Krawiecki

Stanisława KRAUZE

W WILNIE

Wileńska 32 m. 2

I piętro,

otrzymał najświeższe materiały sezonowe i przyjmuje obstarunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonuje podług ostatnich żądań.

Zawiadomienie:

Niebawem ukaze się numer specjalny „GAZETY WARSZAWSKIEJ“, egzystującej od 1774 r. najpoważniejszego organu narodowego.

Poświęcony Handlowi i Przemysłowi Wilna i Ziemi Wileńskiej.

Ogłoszenie daje PRAWO DO umieszczenia bezpłatnego opisu stanu i działalności firmy.

Zamówienia przyjmuje BIURO REKLAMOWE p. STEFANA GRABOWSKIEGO, ul. Mickiewicza 4.

Wystawa sztuki i rzemiosł WILNIE

Od dn. 15-go września do 15-go października 1924 r. w Salach „APOLLO“, przy ul. Dąbrowskiego 5.

Wystawa otwarta od 10 rano do zmroku.

Wstęp 1 zł., młodzież i szeregowi 50 gr.

Szkoly grupami po 25 gr.

D/H. F. Mieszkowski

sp. z o. o. w Warszawie

Oddział w Wilnie

23 ul. Mickiewicza 23, tel. 2-99

Meble w wielkim wyborze

Lóżka angielskie	od zł.	49.—
Szafy dębowe fornierowane	„	90.—
Kredensy dębowe fornierowane oszklone z lustrami	„	245.—
Biurka pięcioszkladowe	„	64.50
Materace miękkie z trawy morskiej	„	26.—
Stoły dębowe fornierowane, rozsuwane	„	110.—
Krzesła wiedeńskie	„	6.50
Tualetki damskie, półkredensy, stoliki do samowarów, fotele, otomany, kozetki, szafki nocne i t. d.		

Komplety:

jadalnie, gabinety, saloniki „ „ 650.—

Wielki wybór kompletnych sypialni, do najwykwintniejszych.

TELEGRAMY.

Rezultat wyborów na Śląsku.

KATOWICE, 22. IX. (PAT). Uzupełniające wybory do parlamentu niemieckiego na Śląsku Opolskim, jakie odbyły się wczoraj, dały 6 mandatów dla partii Centrum, 1 mandat—partii Nacjonalistów Niemieckich, i 1—komunistom. Polacy nie uzyskali żadnego mandatu, zyskując znacznie mniej głosów niż przy wyborach majowych.

Lotnicy polscy w Paryżu.

PARYŻ, 21. IX. (PAT). Na cześć przybywających tutaj oficerów pilotów polskich odbyło się wczoraj wieczorem przyjęcie wydane przez Towarzystwo France-Pologne oraz Komitet przyjęcia.

PARYŻ, 21. IX. (PAT). Polscy oficerowie piloci udadzą się we wtorek na nabytych we Francji samolotach w drogę powrotną do kraju.

Amnestja w Jugosławii.

BIAŁOGRÓD, 21. IX. (PAT). Na wniosek ministra sprawiedliwości król podpisał dekret, udzielający amnestji przestępcom politycznym w Macedonii i Starej Serbji. Zarządzenie powyższe, jak podkreśla miejscowa prasa ma na celu przygotowanie nowej ery pojednawczej i uspokojenie umysłów w tych częstych państwach, które przez długie lata były widownią krwawych walk oraz agitacji politycznej stron walczących.

Rokowania anglo-niemieckie.

LONDYN, 22. IX. (PAT). Jak donosi „Daily Telegraph”, rokowania anglo-niemieckie, mające na celu zawarcie traktatu handlowego, posunęły się tak dalece naprzód, że rzeczoznawcy ministerstwa handlu przesłali już rządowi Rzeszy projekt traktatu, który będzie roz-

patrzony przez rzeczoznawców niemieckich w oczekiwaniu przybycia delegacji angielskiej do Berlina.

Hindenburg w Sopocie.

GDANSK, 22—IX. (Pat). Marszał. Hindenburg w powrotnej drodze z uroczystości wchodzących pruskich w dniu dzisiejszym przyjechał do Sopotu, gdzie go witał niemiecki konsul generalny Dierbsen. Oficjalnego przyjęcia tym razem nie było.

Strajk robotników portowych w Gdańsku.

GDANSK, 22—IX. (Pat). Robotnicy portowi odrzucili olbrzymią większość głosów nową umowę propozycję w sprawie zarobków, wskutek czego strajk trwa nadal.

Aresztowania w Kownie.

RYGA 22. IX. (tel. wł.). „Narodnaja Mysl” podaje dalsze szczegóły wykrycia w Kownie organizacji uprawiającej szpiegostwo na rzecz Polski. Informacje dziennika ryskiego są nader chaotyczne i otrzymuje się wrażenie że są one najzupełniej zmyślane. Oto bowiem aresztowani porozumiewali się z Wilnem... przez Gdańsk. Jeden z nich był właścicielem biura reklamowego „Echo” w Kłajpedzie oraz pisywał korespondencje do pewnych pism polskich. Aresztowani mieli prowadzić wywiad polityczny, wojskowy i ekonomiczny.

Ze świata.

— Dlaczego wojna 1914 r. nazywa się „światową”? Dziesięć lat już minęło, jak rozległy się pierwsze strzały wielkiej wojny, która plomieniem swoim objęła cały świat. Dotąd rachmistrze świata całego wciąż liczą, lecz dokładnie strat, spowodowanych przez tę wojnę je-

sze nie obliczyli, bo nie wszystko się da ująć w cyfry.

My postaramy się przypomnieć kiedy, przez kogo i komu następowyły wyprowadzenia wojny.

Dnia 28 lipca 1914 r. Austro-Węgry wypowiedziały wojnę Serbji; 1 sierpnia Niemcy — Rosji; 3 sierpnia Niemcy — Francji; 4 sierpnia Niemcy — Belgji; 5 sierpnia Austro-Węgry — Rosji; 6 sierpnia Serbja — Niemcom; 11 sierpnia Czarnogóra — Austro-Węgrom; 11 sierpnia Francja — Austro-Węgrom; 23 sierpnia Anglia — Austro-Węgrom; 25 sierpnia Japonia — Niemcom; 25 sierpnia Austro-Węgry — Japonji; 28 sierpnia Austro-Węgry — Belgji; 2 listopada Rosja — Turcji; 5 listopada Anglia — Turcji; 7 listopada Belgja — Turcji; 7 listopada Serbja — Turcji; 24 maja 1915 r. Włochy — Austro-Węgrom; 25 sierpnia Włochy — Turcji; 5 października Bułgaria — Serbji; 5 października Rosja — Bułgarii; 5 października Francja — Bułgarii; 5 października Belgja — Bułgarii; 5 października Włochy — Bułgarii; 9 marca 1916 r. Niemcy — Portugalji; 28 sierpnia Włochy — Niemcom; 28 sierpnia Rumunja — Austro-Węgrom; 28 sierpnia Niemcy — Rumunji; 30 sierpnia Turcja — Rumunji; 1 września Bułgaria — Rumunji; 27 listopada 1916 r. Grecja — Bułgarii i Niemcom; 5 lutego 1917 r. Stany Zjednoczone zerwały stosunki z Niemcami; 6 kwietnia 1918 r. Stany Zjednoczone Am. Półn. — Niemcom i Austrii.

Oprócz tego w r. 1916 i w początkach 1917 wypowiedziały wojnę Niemcom — Brazylja i inne niewielkie państwa Ameryki Południowej, lecz wypowiedzenia te wpływu na przebieg wojny nie miały.

Niemcy od samego początku wojny utrzymywali, a i dotychczas starają się przekonać świat, że wojna spowodowana została przez Francję i Rosję, tymczasem na pod-

stawie autentycznych dokumentów udowodniono, że Niemcy całą siłą parli do wywołania wojny i, że Austrija była tylko narzędziem w ręku krwiożerczych dyplomatów berlińskich.

— Nowoczesny „Latający Holender”. Tym razem zatopiony okręt nie jest legendą, na której wspomnienie żegnają się zabobonni marynarze, wyglądając chwilę nie-szczęśliwie.

Uporny okręt nosi nazwę „Gubernatora Parr” i przed 10 miesiącami opuścił Ingran, port w Nowej Szkocji z zamiarem dotarcia do Buenos Aires. Po drodze jednak uległ katastrofie, a załoga jego salwowała się na przejeżdżającym parowcu portugalskim. Pomimo katastrofy okręt nie zatonął i miotany falami i wichrami, krąży po Atlantyku.

Samopas krążący okręt o 1000 ton pojemności jest niebezpieczny dla żeglugi, więc próbowano go zniszczyć wiele okrętów. Podobno jednak niepojęta siła chroni opuszczony okręt od zatonięcia. Marynarze opowiadają, iż strzały armatnie odbijają się od jego powierzchni, a ogień nie chwytła się pokładu. Kilkanastę razy próbowano go podpalić różnymi okrętami, ale nadaremnie.

Przed 4 miesiącami donosił pewien komendant angielskiej kanonierki, iż zatopił błądzący okręt; cała załoga widziała — wyraźnie, jak zanurzył się cały w wodzie — po kilku tygodniach wypłynął jednak na powierzchnię i strasznie dalej przejeżdżające okręty.

— Cudowne uleczenie w Lourdes. „Echo de Paris” donosi o cudownem uleczeniu pewnej siostry z zakonu Franciszkanek, która po wstąpieniu do wody ozdrowiała z długoletniej gruźlicy płuc i żołądka. Lekarze, po zbadaaniu chorej, przyznali, iż zaszedł tu wypadek cudownego uleczenia.

— W jaki sposób można odzyskać siłę od palenia tytoniu? Mamy różne wskazówki i rady różnych lekarzy, profesorów

i t. d. jak odzyskać siłę od palenia tytoniu, z których najważniejsze warto przytoczyć dla zwykłych lub namiętnych palaczy tytoniu. Brzmia one następująco: „Należy zjeść dzienne conajmniej 10—12 jabłek kwaskowatych na surowo, choćby i naraz, lub jeżeli nie można tyle naraz zjeść, to przynajmniej rozdzielić na dwie części — rano zamiast drugiego śniadania zjeść 5—6 jabłek i wieczorem po kolacji lub pół godziny przed spaniem spożyć 5—6 jabłek kwaskowatych na surowo; tę kurację należy zastosować w ten sposób dziennie przez 6—8 tygodni — a palacz, choćby najbardziej natógowy, odzyskał siłę napewno od palenia tytoniu i będzie miał do niego wstręt, przez co przedłuży swe życie.

Zas inne lekarstwo przeciw paleniu broni: Należy spożywać dziennie przez przeciąg 5—6 tygodni kilka cytryn, najlepiej, jeżeli można spożyć naraz, bo skuteczniej i prędzej działają przeciw używaniu tytoniu, albo jeżeli nie można w tej ilości, to przynajmniej jedną lub dwie na dzień spożyć i do tego przynajmniej z 50 do 60 gramów, choćby najbardziej kwaskowatych cukierków.

WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 22 września b. r.

(w złotych polskich).

G o t ó w k a :	
Dolary	5.18
Franki szwajcarskie	98.40
C z e k i :	
Nowy Jork	5.18
Londyn	23.22—23.15
Paryż	27.05—27.48
Wiedeń	7.32
Praga	15.57
Włochy	22.85
Belgia	25.80
Szwajcaria	98.40
Papieru procentowe:	
Milionówka	0.85
Bony st.	0.87
Pożyczka złota	5.90
Pożyczka dolarowa	2.98

(Tendencja trochę mocniejsza).

Akcje: (w zł. polskich).

Bank Handlowy w Warszawie	7.70—7.75
Warszawskie Twa fabryk cukru	5.10—5.00
Rudzi	1.75—1.68
Ostrowieckie	9.30—9.10
Starachowice	3.33—3.27

(Tendencja naogół słaba).

Redaktor

Stanisław Mackiewicz.

Najlepszą organizację

w dziale ogłoszeniowym,

Bezstronność w informowaniu

o poczytności pism

Specjalizację w układzie

ogłoszeń i reklam

Uczciwą poradę

w doborze odpowiednich wydawnictw,

DOGODNE WARUNKI

dla stałych klientów,

znajdzie każdy z zaufaniem

zgłaszający się do

Biura Reklamowego

w Wilnie ul. Ad. Mickiewicza 4.

telefon 228.

Proszę żądać oferty

Proszę wzywać Przedstawicieli Biura przez TELEFON Nr. 228

PRZY

Rocznych Kursach Handlowych

W WILNIE

Komplety języków:

Polskiego, angielskiego, francuskiego i niemieckiego, podzielone na grupy zależnie od przygotowania słuchaczy.

Informacje i zapisy od 12—8 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach — ulica Mickiewicza 22—5.

Sprzedaje się fortepjan.

Oglądać codziennie od 2 do 4 po południu. Mała Pohulanka 17 m. 1.

DRZEW A

opałowego, suchego, szczapowego, sosnowego, większą ilość kupię. Oferty z cenami franko wagon stacja załadunkowa prosimy adresować: „Reklama Polska”, Warszawa, Jasna 10 pod „Drzewo”.

Wychowanie politechniki

zagranicznej, lat 31 z kilkuletnią praktyką, władający językiem niemieckim, rosyjskim i czeskim, obecnie inżynier ruchu oraz zastępcą kierownika instytucji przemysłowej pragnie zmienić posadę. Oferty pod „Budowa maszyn” Biuro Ogłoszeń Ungra w Warszawie Senatorska 12.

„Ogłoszenia Lekarskie“

LEKARZ DENTYSTA

CH. WANNER
GDAŃSKA 6, m. 5.
(RÓG ZAWALNEJ) Ord. 9—11 i 4—7.

Dr. Zeldowicz

Kobieta lekarz

Dr. Szwarc Zeldowicz
ul. A. Mickiewicza
24 Przej. 9—11 i 5—8 Pr. 12—5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczop. syfilis i skór. Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Dr. Marjan Mianicki
chor. wener. syfilis i skórne (lec. sztucz. słońcem górsk. ul. Wileńska 34-3
przejm. od 4—7 pp.
Dr. Witold Kiszun

POWRÓCIŁ
i wznowił przyjęcie
chorych Choroby
wewnętrzne, specjalnie
płucne. Garbarska
5—3 od 5—7.

Dr. Czesław Koneczny
Chirurgia jamy ustnej
choroby zębów, sztuczne
zęby. Wojskowym i
urzędnikom na raty.
Mickiewicza 11 gdzie
kino; Przejmuje od 10
do 12 1/2 i od 4 do 6 1/2

Dr. W. LEGIEJKO
choroby wewnętrzne
(spec. płuc i żołądka)
Przejmuje od 9—11
6—7 wiecz. ul. Ad. Mi-
kiewicza 21 m. 1.

Lekarz-dentysta
Julia Bielunas
wrotek i przyjmuje
od 12—5, ul. Jagiel-
lońska 9—4.

AKUSZERKA
z Własnym oddziałem
porod. Przejmuje od 9
rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 48—6.

Dr. Wołodźko
ord. iator szp. Sawicz.
Choroby skórne i we-
neryczne. Od g. 12—2
i 5—7 Zawalna 22.

Nie baczyć na to,

że zagraniczna konkurencja używa wszystkich środków, aby utrzymać, lub wprowadzić na nasz rynek swoje towary, popieramy tylko WYROBY KRAJOWE nie ustępujemy ANI JAKOŚCIA, ANI CENĄ—ZAGRANICZNYM.

Do rzędu takich produktów zalicza się powszechnie uznana marka „PAC”.

Czekolada

„Mleczna”, „Zdrowia”, „Jagielonka”, „Pomarańczowa”.

kakao w proszku codziennie świeże.

Wileńska Fabryka Czekolady
Sp. Akc. „Pac”.

WILNO, ul. Biskupia Nr. 12.

MILJONY BATERJI

do lampek kieszonkowych z poręczeniem za jakość przewyższającej towar zagraniczny stale
KONKURENCYJNIE do dostawy.

Zakłady Przemysłowe i Handlowe

„TĘCZA“

KRAKÓW, Czarnowiejska 72/4.

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne,

chcące zaopatrzyć się w

WĘGIEL, KARTOFLE

i wszelkie warzywa na zimę

już dziś niech się zwrócą do

SPÓŁDZIELNI ROLNEJ

Kraśowego Związku Ziemiaków

Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

dla zniżenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolna im dostarczy.

Posiadany przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzi z kopalni „SILESIA” na Śląsku.

Prof. Petersb. Konserw.

MINTOWT — CZYŻ (forteplano) przyjmuje od 3 1/2—5. Ul. Ostrobramska 17, m. 4.

2-go września r. b. o 8 ej wieczór w Cielniku zgubiono czarną torbę damską z zegarkiem, bransoletką i dowodem osobistym na imię Heleny Brochockiej. Uczciwy znalazca zechce za nagrodą odebrać na św. Jakóbską Nr. 10 m. 4.

Złoty 25—80

w wolną godzinę zarobi każdy z Panów! Szczegóły listownie. Zgłoszenia z załączeniem znaczka (gr. 35) kierować: „Średnicki, Warszawa, Czerwińska 150

Stenografji

POLSKIEJ

systemem Gabelsbergera uczyć szybko i dokładnie. Zapisy przyjmuję między 3—5 hotel Sokolowski 6/1.

ZARZĄD

Rocznych Kursów Handlowych

Demi-place

w Wilnie

łącznie ze Szkołą Pisania na Maszynach poleca — pomocników buchaltarów, korespondentów i maszynistów.

Udziałem lekcji

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

steno-

Udziałem lekcji

francuskiego

języka

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Dowiedzieć się: Mie-

Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.